Cztery lata temu

tow. Bolesław Bierut

został wybrany Prezydentem RP



Cztery lata temu wolą narodu powołany został na pierwszego Prezydenta Polski Ludowej towarzysz Bolesław Bierut, niezłomny bojownik o wyzwolenie mas pracujących, o wolność narodu polskiego, o pokój, o socjalizm. Od czterech lat towarzysz Bierut pełni swe ciężkie, odpowiedzialne obowiązki, dając całemu narodowi przykład jak trzeba pracować i walczyć dla ludowej ojczyzny, dla pokoju.

Rola jaką tow. Bierut odegrał i odgrywa w Polsce Ludowej znana jest dziś każdemu Polakowi. Z Jego imieniem nierozłącznie związana jest walka o wyzwolenie Polski, z Jego imieniem nierozłącznie związane jest powstanie i działalność Krajowej Rady Narodowej, odrodzenie nowej państwowości polskiej. Z Jego inicjatywy powzięta została historyczna decyzja odbudowy Warszawy, On czuwa nad jej wspaniałym rozwojem. Z imieniem Prezydenta Bieruta związane są wszystkie osiągnięcia narodu polskiego na polu odbudowy kraju, z Jego imieniem związany jest gigantyczny Plan 6-letni, który otwiera przed naszym narodem wspaniałe perspektywy socjalistycznej przyszłości.

Prezydent Bolesław Bierut przewodzi narodowi w jego pracy i walce. Jego wskazania oświetlają nam drogę do socjalizmu, drogę walki o pokój, uzbrajają nas w czujność na działalność wroga i uczą czerpać z przebogatych doświadczeń wielkiego Związku Radzieckiego.

Prezydent Bierut uczy nas, że codzienną pracą tworzymy siłę, potęgę i historię naszego narodu.

„Utrwalamy — mówi Prezydent Bierut — niezawisłość Polski, jej znaczenie i szacunek wśród innych narodów. Budujemy swym dzisiejszym wysiłkiem lepszą przyszłość naszego pokolenia i pokolenia naszych dzieci. Pamiętajmy o tym codziennie, nieustannie i nie szczędźmy sił, aby zapewnić naszej Polsce Ludowej najpełniejszy rozkwit jej kultury, jej sił i bogactw, aby zbudować jej wspanialsze jutro, aby przez wzrost jej sił i zdobyczy twórczych wzmóc zwycięstwo idei postępowych ludzkości, utrwalić pokój i braterstwo między narodami".

Te słowa Prezydenta Bieruta towarzyszą nam stale, ukazują nam głęboki sens naszej pracy i wysiłków, ukazują nam trwałą wartość tego co tworzymy.

Dziś w czwartą rocznicę wyboru Prezydenta Bieruta cały naród śle Mu najserdeczniejsze życzenia i przyrzeka jeszcze mocniej zewrzeć swe szeregi wokół Państwa Ludowego, wokół klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — w walce o socjalizm i pokój.

Cena numeru 10 groszy

P R

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 5 LUTEGO 1951 ROKU Nr. 35

Antychińska uchwała ONZ jest sprzeczna z wolą ludów całego świata i reprezentuje imperialistyczne dążenia USA

Oświadczenie ministra Czou En-laia

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia, który stwierdził m. in.:

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zawsze wypowiadał się za pokojowym uregulowaniem problemu koreańskiego i innych doniosłych problemów Azji. Nie będziemy sięgali daleko w przeszłość: dnia 17 stycznia bież. roku Centralny Rząd Ludowy przedstawił Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ propozycje dotyczące tych problemów.

Większość jednak krajów, reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod naciskiem rządu USA zignorowała wysiłki delegatów Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i większości państw — autorów rezolucji 12 krajów, takich, jak Indie, Egipt i inne, zignorowała również pragnienia miłujących pokój ludzi całego świata i 30 stycznia odrzuciła w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ rezolucję 12 krajów i poprawki, zaproponowane przez Związek Radziecki oraz uchwaliła rezolucję USA, która w sposób oszczerczy uznaje Chiny za agresora w Korei — w tym celu, by Stany Zjednoczone mogły nadal rozszerzać swą agresywną wojnę. Następnie, dnia 1 lutego, na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego kraje te znowu w tenże sposób uchwaliły rezolucję USA.

Dowodzi to bez żadnych osłonek miłującym pokój narodom i państwom całego świata, że rząd Stanów Zjednoczonych i jego wspólnicy nie chcą pokoju, lecz chcą wojny i że zatarasowały one drogę do pokojowego uregulowania sprawy.

Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych i jego Komisja Polityczna, uzurpując sobie pełnomocnictwa Rady Bezpieczeństwa, z wielkim hałasem uchwaliły **bez udziału legalnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej —** rezolucję Stanów Zjednoczonych. **Jest to bezwzględnie akt bezprawny, oszczerczy i pozbawiony mocy obowiązującej, akt, przeciwko któremu wypowiada się stanowczo naród chiński. Rezolucja Stanów Zjednoczonych wypacza całkowicie rzeczywistość i z czarnego robi białe.**

Wysiłki imperializmu amerykańskiego zmierzają do tego, by przedłużyć inwazję i okupację Korei i Taiwanu oraz interwencję w Vietnamie i Azji południowo - wschodniej, by zawrzeć separatystyczny traktat pokojowy z Japonią i uzbroić ją łącznie z uzbrojeniem Niemiec Zachodnich, ażeby urzeczywistnić swe marzenie o wyłącznym panowaniu na całym świecie, wtrącając narody Azji, Europy i całego świata w otchłań wojny.

Plan jest rozpaczliwym krokiem podejmowanym w chwili, gdy agresywne siły USA w Korei doznają katastrofalnej porażki, gdy wzmagają się przeciwieństwa zarówno wewnątrz samych Stanów Zjednoczonych, jak i w ich stosunkach ze światem zewnętrznym i gdy potęgują się niebywałe siły demokratyczne, broniące pokoju. **Plan ten doznа niewątpliwie całkowitego fiaska i bankructwa wobec potężnego wzrostu sił oporu narodów całych Chin, całej Azji i całego świata.**

Propozycja w sprawie utworzenia tzw. organu „dobrych usług", zawarta w rezolucji USA, odzwierciedla w pełni tę sytuację i jednocześnie stanowi próbę wprowadzenia w błąd niektórych poczciwych, ale naiwnych ludzi miłujących pokój. **Jest to nie tylko jawne oszustwo, lecz również obelga dla narodu chińskiego. Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej nie będzie zwracał na taki organ żadnej absolutnie uwagi.**

Rezolucja USA, rzucająca oszczerstwa na Chiny, przedstawiona została wprost Zgromadzeniu Ogólnemu. Oznacza to **jawne i bezprawne ominięcie Rady Bezpieczeństwa i pogwałcenie zasady jednomyślności wielkich mocarstw.** Mimo to rezolucja USA została nielegalnie przyjęta jedynie z wielkim wysiłkiem i dopiero pod silnym naciskiem rządu USA, za pomocą pogróżek i przekupstwa. **W rzeczywistości ludność krajów, występujących przeciwko rezolucji USA, wynosi przeszło połowę mieszkańców kuli ziemskiej, a kraje, które poparły rezolucję 12 państw posiadają 1.400 milionów mieszkańców.**

Można powiedzieć, że gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie mógł realizować swej polityki panowania i przymusu w stosunku do większości ONZ — **pokój na całym świecie byłby już od dawna zapewniony.**

Jak słusznie stwierdził przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wszyscy, którzy głosują za rezolucją Stanów Zjednoczonych, obarczają się poważną odpowiedzialnością za następstwa tego kroku. Toteż **walka o to, by pogrzebać tę rezolucję — tę bezprawnie i nominalnie tylko przyjętą, haniebną, agresywną, reakcyjną i imperialistyczną rezolucję Stanów Zjednoczonych — walka o całkowite jej fiasko nie tylko utoruje drogę do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i innych doniosłych problemów Azji, lecz również stworzy podstawę do przeciwdziałania wojnie agresywnej, w obronie pokoju na całym świecie i gwoli przywrócenia autorytetu Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Przeciwko faszystowskiemu bezprawiu reakcji francuskiej

W dniach 17—18 lutego odbędzie się w Warszawie posiedzenie Biura Wykonawczego ŚFZZ

Komunikat Światowej Federacji Związków Zawodowych

PARYŻ (PAP). — Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała komunikat następującej treści:

Przewodniczący, sekretarz generalny i sekretarze ŚFZZ odbyli posiedzenie w celu rozpatrzenia sytuacji, powstałej w wyniku rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych rządu francuskiego, cofającego zezwolenie na posiadanie przez ŚFZZ siedziby swej we Francji.

Niesłusznie mówiono z tego powodu o rozwiązaniu ŚFZZ. **Żaden rząd nie posiada uprawnień do rozwiązania ŚFZZ, która jest organizacją międzynarodową, stworzoną zgodnie z wolną wolą związków zawodowych 64 krajów.**

Wyrażając wspólne uczucia mas pracujących całego świata, ŚFZZ oświadcza, że będzie w dalszym ciągu wykonywała zadania, które postawiła sobie w 1945 roku w chwili założenia. Światowa organizacja związków zawodowych mas pracujących jest dziś niezbędna więcej niż kiedykolwiek, aby walczyć o postęp społeczny i dobrobyt, wzmacniać wzajemną pomoc i solidarność międzynarodową mas pracujących, przyjaźń i współpracę między wszystkimi narodami bez różnicy rasy, poglądów politycznych i religii w celu utrzymania pokoju na całym świecie.

Z drugiej strony ŚFZZ kwestionuje legalność skierowanego przeciw niej postanowienia, uważając, że decyzja rządu francuskiego została powzięta **wbrew zobowiązaniom międzynarodowym Francji, ponieważ ŚFZZ posiada prawo reprezentacji w ONZ. Na skutek tego ŚFZZ zdecydowała zaskarżyć postanowienie rządu francuskiego przed właściwymi władzami sądowymi.**

Jednocześnie postanowiono zwołać do Warszawy na 17 — 18 lutego Biuro Wykonawcze ŚFZZ, organ kompetentny dla dokonania wyboru tymczasowej siedziby ŚFZZ. Sekretariat gorąco dziękuje Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy za skuteczną pomoc, udzieloną ŚFZZ, jak również dziękuje serdecznie wszystkim ludziom pracy i narodowi Francji za przyjazną gościnę, okazaną światowej organizacji mas pracujących.

W obliczu tej sytuacji organizacje związkowe, zrzeszone w ŚFZZ, proszone są, by odtąd kierowały całą korespondencję do przewodniczącego ŚFZZ, tow. di Vittorio w Rzymie — zanim Biuro Wykonawcze poweźmie decyzję co do siedziby ŚFZZ.

Komunikat nosi datę 3 lutego 1951 roku.

PROTEST PRZEWODNICZĄCEGO WSZECHZWIĄZKOWEJ CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Kuźniecow — wystosował do prezydenta Francji — Vincent Auriola i do premiera Plevena depeszę, protestującą przeciwko zakazaniu działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych we Francji.

Przewodniczący Kuźniecow wystosował również protest na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Powszechne potępienie

wywołała barbarzyńska rozprawa przeciwko Murzynom z Martinsville

NOWY JORK (PAP). — Przed ratuszem nowojorskim odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na czterech spośród 7 Murzynów z Martinsville i zapowiedzi stracenia w poniedziałek 3 pozostałych ofiar tzw. „sprawiedliwości" amerykańskiej.

APEL DO ONZ

NOWY JORK (PAP). — Do siedziby ONZ udała się delegacja, złożona z przedstawicieli Kongresu Obrony Praw Obywatelskich, stowarzyszenia popierania postępu ludności kolorowej, Rady Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej, Rady Związków Zawodowych z Harlem i Amerykańskiej Partii Robotniczej, składając apel do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i do Komisji Praw Człowieka. Apel ten zawiera żądanie interwencji w sprawie już wykonanych wyroków śmierci wobec 4 Murzynów z Martinsville i zapowiedzianej na poniedziałek egzekucji 3 pozostałych skazanych.

* * *

LONDYN (PAP). — Fala protestów przeciwko potwornej zbrodni wobec Murzynów z Martinsville objęła również całą Wielką Brytanię.

Generalny sekretarz Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Harry Pollitt — w telegramie do Trumana stwierdza, że **wiadomość o krwawej rozprawie z Murzynami oburzyła do głębi brytyjską opinię publiczną.**

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Zobowiązania produkcyjne robotnic łódzkich

Robotnice Łodzi z radością oczekują Międzynarodowego Dnia Kobiet i Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, na którym zamanifestują jeszcze raz swą niezłomną wolę walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość swych dzieci.

We wszystkich łódzkich zakładach przemysłowych, gdzie pracują kobiety, odbywają się zebrania i podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Piszą nam o tym korespondentki z poszczególnych zakładów pracy:

ZPB im. Józefa Stalina

Kobiety, pracujące na niciarkach u majstra Cedrowskiego, przeszły z obsługi trzech stron na obsługę czterech stron. Zobowiązanie to podchwyciły kobiety z brygady majstra Sicińskiego. Tworzą się również brygady czystości i podniesienia jakości przędzy. Dotychczas powstało 15 takich brygad. Instruktorki i majstrowie zobowiązują się douczać słabsze prządki poza godzinami swojej pracy. **Prządki z brygady majstra Szpakowskiego, które pracowały na 5 stronach, przeszły na obsługę 6 stron. Są to prządki: Zimon, Piątka, Głowacka, Olszacka, Marcjaniak, Tarbińska, Czernik i Pędziwiatr.**

W dalszym ciągu napływają zobowiązania przejścia na wielowarsztatowość.

STANISŁAWA PODSIADŁA
korespondentka z ZPB im. Stalina
Księży Młyn

ZPO „Wólczanka"

— W dniu 1. 2. 1951 r. w ZPO „Wólczanka" odbyło się zebranie kobiet, na którym omówiono prowokacyjne zarządzenie rządu francuskiego, zakazujące działalności międzynarodowych, demokratycznych organizacji na terenie Francji oraz przeprowadzono wybory delegatek na konferencję dzielnicową Ligi Kobiet.

Na zebraniu tym ob. ob. Maria Spała i Danuta Łukowska oświadczyły, że pragną wstąpić w szeregi ZMP, aby pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej walczyć o pokój i sprawiedliwość społeczną. Podobne oświadczenie złożyła ob. Kobusiewicz — wstępując w szeregi Ligi Kobiet.

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.:

„Aby dać godną odpowiedź podżegaczom wojennym postanawiamy pracować wydajniej, oszczędniej, realizować wytyczne Planu 6-letniego. Będzie to nasz udział w walce o pokój, o szczęśliwą przyszłość dla matek i dzieci na całym świecie.

MIROSŁAWA ROBERT
korespondentka z ZPO „Wólczanka"

Aktyw wojewódzki Ligi Kobiet

— Uczestniczki zebrania wojewódzkiego aktywu Ligi Kobiet uchwaliły rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Protestujemy przeciwko haniebnemu zarządzeniu rządu francuskiego, nakazującemu zlikwidowanie działalności międzynarodowych organizacji demokratycznych. W odpowiedzi na to nikczemne posunięcie podwoimy swe siły i pracę w walce o trwały pokój. Na każdym odcinku realizować będziemy Plan 6-letni w oparciu o granitowy fundament przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z całego świata

— WASZYNGTON. Pleven przedstawiony został członkom klubu prasowego w Waszyngtonie jako człowiek, któremu „Stany Zjednoczone mogą zaufać".

— LONDYN. Strajk w dokach Liverpoolu i Birkenhead objął około 5,5 tysiąca dokerów i unieruchomił 63 statki.

— ATENY. Król grecki Paweł, w towarzystwie wyższych wojskowych, spotkał się w Karagacz z osobistościami politycznymi i wojskowymi Turcji, z którymi pertraktował w sprawie przyśpieszenia przygotowań wojennych w Grecji i Turcji w celu rozpętania agresji na Bałkanach.

— BERLIN. W Essen mnożą się protesty przeciwko zwolnieniu z więzienia Kruppa i 7 dyrektorów jego zakładów.

PCK w służbie zdrowia publicznego

Walny zjazd dokonał wyboru władz centralnych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 4 b. m. zakończył obrady dwudniowy walny krajowy zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd uchwalił nowy statut PCK, wytyczył dalsze drogi działalności oraz dokonał wyboru władz centralnych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Prezesem Zarządu Głównego PCK wybrano dr. Jana Rutkiewicza.

W imieniu rządu głos zabrał wiceminister Obrony Narodowej **gen. Marian Naszkowski,** w imieniu Min. Zdrowia — **min. dr. J. Sztachelski.**

Zebrani z niezwykłym entuzjazmem przyjęli przemówienie członka delegacji ZSRR **Aleksandra Pawłowa,** który w imieniu młodzieży radzieckiej przekazał młodzieży polskiej, zrzeszonej w PCK, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w służbie mas pracujących. Przemówienie Pawłowa stało się okazją do żywiołowych manifestacji na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć pokoju i wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Józefa Stalina.

Zjazd uchwalił rezolucję oraz nową deklarację ideową PCK.

W deklaracji zjazd stwierdza, że PCK jest masowym, dobrowolnym stowarzyszeniem, mającym na celu mobilizację najszerszych rzesz społeczeństwa do walki o zdrowie narodu.

Ciężkie straty interwentów w Korei

Armia ludowa odparła wszystkie ataki w rejonie Suwon

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Seulu:

Oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotnicy chińscy odpierają ataki amerykańskich wojsk agresywnych nad rzeką Hangan.

W czasie od 28 do 31 stycznia amerykańskie wojska przy poparciu lotnictwa podejmowały codziennie ataki na północ od Suwon i Riongin. **Wszystkie ataki zostały odparte, przy czym nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 700 ludzi. Ochotnicy chińscy utrzymali swoje pozycje.**

W nocy z 27 na 28 stycznia ochotnicy chińscy podjęli kontratak i **dwukrotnie wtargnęli do miasta Suwon,** zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

* * *

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenian, interwenci amerykańscy oraz ich sługusi lisynmanowscy podczas 2-miesięcznej okupacji prowincji Kanwon **zamordowali przeszło 117 tysięcy spokojnych mieszkańców.**

Wzmóc walkę o redukcję zbrojeń

Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował oświadczenie, w którym wezwał obrońców pokoju na całym świecie do poparcia uchwał przyjętych przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w sprawie ograniczenia zbrojeń.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych wysunął żądanie pod adresem wielkich mocarstw, aby przeprowadziły w ciągu 1951 - 1952 r., progresywną, proporcjonalną i jednoczesną redukcję lądowych, morskich i powietrznych sił zbrojnych w granicach od jednej trzeciej do połowy. Redukcja ta stanowić ma pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. W Orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazano również na możliwość przeprowadzenia programu rozbrojenia.

„Powinien być utworzony — wyjaśnia Orędzie do ONZ — przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, dysponujący kompetentną inspekcją, której zadaniem byłaby zarówno kontrola redukcji zbrojeń, jak i realizacja zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowego zniszczenia". „Aby kontrola ta była skuteczna.., powinna ona polegać na inspekcji — poza danymi zadeklarowanymi — domniemanych sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni".

Program ten wyraża najbardziej istotne dążenia i pragnienia setek milionów ludzi na całym świecie. Rozpętanie bowiem wyścigu zbrojeń, to nie tylko droga prowadząca prosto do nowej, potwornej wojny. Wyścig zbrojeń, rozpętany dziś przez amerykański imperializm, oznacza jawną grabież bogactw całych narodów przez nieliczne grupy władców amerykańskich monopoli. Podżegacze wojenni kierują strugi złota, pracy i wynalazczości ludzkiej w kierunku wzmożenia produkcji bomb atomowych, gazów trujących, czołgów, łodzi podwodnych.

Nic więc dziwnego, że dziś 20 proc. powierzchni mieszkaniowej USA to potworne, brudne, pozbawione urządzeń kanalizacyjnych rudery; nic też dziwnego, że budynki szkolne Francji, to zrujnowane szopy.

Stany Zjednoczone w ciągu pięciu ubiegłych lat wydały na zbrojenia 230 miliardów dolarów. Dziś zaś budżet Stanów Zjednoczonych na rok 1951 - 52 przeznacza 80 proc. wydatków na zbrojenia — sumę dwukrotnie wyższą, niż w roku ubiegłym. Rząd W. Brytanii ma zamiar w roku bieżącym wydać na zbrojenia miliard 300 milionów funtów szterlingów. W ciągu trzech lat następnych, licząc od kwietnia br., Attlee chce rzucić na zbrojenia 4 miliardy 700 milionów funtów szterlingów. Rząd Plevena pragnie w roku bieżącym utopić w zbrojeniach 740 miliardów franków.

Cyfry te oznaczają generalny atak na stopę życiową mas pracujących tych krajów. Jeden bombowiec oznacza równowartość 325 domów jednorodzinnych, dywizja pancerna — równowartość trzech i pół miliona domów jednorodzinnych, nowoczesny okręt liniowy oznacza wartość budynków całego 100-tysięcznego miasta.

Pamiętamy jak olbrzymią falę protestów i strajków wywołały ustawy o przedłużeniu służby wojskowej we Francji i Anglii w jesieni ub. r. Jesteśmy świadkami ciągłego wzrostu oporu przeciw remilitaryzacji w Trizonii oraz narastającego oburzenia przeciw niej mas ludowych w Europie Zachodniej, wyrażającego się w fali strajków patriotycznych. Masy pracujące Europy Zachodniej piętnują z oburzeniem zwalnianie Flicków i Kruppów oraz innych zbrodniarzy wojennych, wypuszczonych na wolność, aby pokierowali organizacją hitlerowskiego Wehrmachtu pod komendą amerykańskiego imperializmu. Walka przeciw zbrojeniom, przeciw zapędzaniu młodzieży do koszar, przeciw tworzeniu Wehrmachtu, prowadzona przez obrońców pokoju, postępowe partie polityczne, przez związki zawodowe, przez tysiące różnych organizacji społecznych, to walka w obronie ludzkości zagrożonej przez amerykańskich ludobójców.

Przykładem, wzorem i nadzieją narodów w ich walce przeciwko wyścigowi zbrojeń jest Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Masy pracujące całego świata pamiętają dobrze, iż rząd radziecki był pierwszym, który jeszcze w Lidze Narodów wysunął propozycje powszechnego rozbrojenia. Pamiętają też i podziwiają niewzruszoną postawę reprezentantów Związku Radzieckiego w ONZ, walczących konsekwentnie o zakaz broni atomowej i realizację redukcji zbrojeń.

Oświadczenie sekretariatu Światowej Rady Pokoju zostało opublikowane w chwili, kiedy szczególnie konieczna jest energiczna akcja obrońców pokoju przeciw wyścigowi zbrojeń.

Ma ono za sobą autorytet Światowej Rady Pokoju, w której reprezentowane są wszystkie narody świata. Ma ono pełne, gorące poparcie setek milionów ludzi na całym świecie, walczących o pokój.

P. M.

Robotnicza Łódź otrzymała nowy teatr

Otwarcie nowego teatru było nielada wydarzeniem dla robotniczej Łodzi. Przekazanie społeczeństwu łódzkiemu nowego ośrodka kultury stanowiło jeszcze jeden dowód troski naszego Państwa o zapewnienie ludności pracującej nie tylko odpowiednich warunków bytowych i sanitarnych, jakich dotychczas nie znało nasze miasto, ale i coraz wyższego poziomu życia kulturalnego.

Uroczystość, jaka onegdaj odbyła się w sali nowego teatru stała się wielką manifestacją przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, z okazji wspaniałej realizacji planu upowszechnienia kultury w Polsce. W sali urządzonej skromnie, lecz nadzwyczaj gustownie, według nowoczesnych wzorów architektonicznych, zgromadziły się tłumy ludzi.

Uroczystości otwarcia teatru, symbolicznego przecięcia wstęgi — dokonał **wice-przewodniczący Prezydium Rady Narodowej tow. Bugajski**, który następnie zagaił część oficjalną.

W Prezydium, na wielkiej scenie (której powierzchnia jest tak obszerna jak widownia) obok I sekretarza KŁ PZPR tow. Wojasa, wiceprzewodniczących Prezydium Rady Narodowej tow. tow. Mikołajczykowej, Bugajskiego i Ginsberta — przewodniczącego ORZZ tow. Sumerowskiego zasiedli: członek prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Żydów w Polsce tow. Mirski oraz sekretarz Zarządu Głównego tow. Łazebnik, dyrektorzy teatru Nowego i Żydowskiego tow. tow. Dejmek i Melman oraz członkowie zespołów teatralnych, przodownicy, którzy wyróżnili się podczas budowy teatru.

Przemówienie wygłosił wice-przewodniczący Prezydium Rady tow. Bugajski. Przedstawił on obraz dwu światów: na Zachodzie, rozpętany na nowo faszyzm dławi kulturę mas ludowych, a imperializm amerykański niszczy dorobek wielowiekowej kultury narodu koreańskiego, w ZSRR i krajach demokracji ludowej gdzie bujnie rozkwita kultura na bazie walki o pokój, o lepszą przyszłość, czerpiąc bogato z tradycji ludowych.

— Tylko w warunkach ustroju demokracji ludowej, ustroju socjalizmu można realizować szerokie upowszechnienie kultury. Kapitalizm obawiając się wysokiego uświadomienia mas pracujących zawsze czynił wszystko, aby jej nie upowszechniać. Najlepszym dowodem tego była przedwojenna, kapitalistyczna Łódź, która skupiając ponad pół miliona mieszkańców miała zaledwie 2 teatry i to niedostępne dla robotników. Dziś robotnik znajduje po pracy wypoczynek i kulturalną rozrywkę w świetlicach, w teatrach, dziś otwieramy nowy gmach teatralny, a za kilka lat ukończymy budowę wspaniałego gmachu teatralnego na Placu Dąbrowskiego.

Burzliwe oklaski posypały się na widowni, gdy tow. Bugajski mówił o zespołach teatralnych, które występować będą w nowootwartej sali. **Znają łodzianie przodujący, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" — zespół teatru Nowego oraz zespół Państwowego Teatru Żydowskiego, który jest ośrodkiem sztuki realizmu socjalistycznego.**

— Te dwa teatry — mówi tow. Bugajski **— będą istnieć w nowym gmachu na zasadzie wzajemnej przyjaźni i współpracy, będą sztuką swą służyć robotniczej Łodzi, jej kulturze, jej walce o pokój i Plan 6-letni.**

W imieniu Rady Narodowej m. Łodzi tow. Bugajski złożył podziękowanie inicjatorom budowy teatru oraz ich wykonawcom. Przekazując gmach społeczeństwu łódzkiemu życzył obu teatrom owocnej pracy nad szerzeniem sztuki socjalistycznej, nad rozwijaniem kultury wśród mas robotniczej Łodzi.

W serdecznych słowach przemówił do zebranych członek Prezydium Zarządu Głównego Tow. Społ.-Kulturalnego Żydów w Polsce tow. **Mirski.**

— Aktorzy polscy i żydowscy zdają sobie sprawę ze swego doniosłego posłannictwa polityczno - społecznego. Swoim oddziaływaniem przy pomocy środków teatralno - artystycznych mają wychowywać szerokie masy ludowe w duchu nienawiści do anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych i ich sługusów spod znaku polskiej i żydowskiej reakcji zagranicą i w kraju, mają wychowywać masy ludowe w duchu wielkiej miłości do naszej Ojczyzny, w miłości do człowieka pracy, mają wychowywać masy pracujące w duchu internacjonalizmu proletariackiego.

Dyrektorzy obydwu teatrów wśród żywej i serdecznej reakcji sali, dają przyrzeczenia spełnienia zadań, jakie nakłada na nich dzisiejsza rzeczywistość.

— Jeszcze silniej zacieśnimy naszą współpracę z widzem robotniczym — przyrzeka tow. Dejmek — **będziemy dążyć do tego, aby scena ta stała się prawdziwą kuźnią socjalizmu.**

— Będziemy pracować nad realizacją sztuki godnej Planu 6-letniego, godnej epoki socjalizmu — oświadczył tow. Melman.

Występy artystyczne, które odbyły się w drugiej części programu uroczystości przykuły uwagę wszystkich. Chór Polskiego Radia śpiewał pieśni sławiące pokojową twórczą pracę ludu chińskiego i bohaterską walkę narodu Korei. Studiujący w łódzkiej Akademii Medycznej Wietnamczyk Fan - Cong - Minh opowiadał w pieśni o swym ludzie walczącym o wolność. Przed oczyma widzów na wspaniałej scenie przewinęły się barwne występy baletu zespołów świetlicowych im. Strzelczyka oraz Domu Dziecka w Helenowie.

Niezapomniana uroczystość symbolizująca wielkie przeobrażenia jakie zachodzą w Polsce była jeszcze jednym dowodem dokonywującej **się wielkiej rewolucji kulturalnej.**

Marszałek K. J. Woroszyłow

— wybitny strateg szkoły stalinowskiej

Artykuł marsz. Budionnego na łamach „Krasnaja Zwiezda"

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Krasnaja Zwiezda" ogłosił artykuł marszałka S. Budionnego, napisany z okazji 70-lecia urodzin marszałka K. J. Woroszyłowa.

K. J. Woroszyłow — pisze marszałek Budionny — **jest jednym z najaktywniejszych budowniczych Partii Komunistycznej, państwa radzieckiego — jest wybitnym strategiem szkoły stalinowskiej.** Od najmłodszych lat Woroszyłow służy ofiarnie sprawie klasy robotniczej, sprawie komunizmu. W czasie pierwszej rewolucji rosyjskiej — na początku naszego stulecia — Woroszyłow organizował w konspiracji bolszewickie organizacje, kierował strajkami i walką organizacji robotniczych w mieście Ługańsk, które później nazwane zostało Woroszyłowgradem. W 1903 roku Woroszyłow został członkiem Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. W trzy lata później Woroszyłow wyjechał jako delegat do Sztokholmu na zjazd partyjny, na którym po raz pierwszy poznał Lenina i Stalina. Spotkanie z Leninem i Stalinem miało ogromny wpływ na całą późniejszą działalność Woroszyłowa.

Działalność wojskowa Woroszyłowa rozwinęła się na szeroką skalę wówczas, gdy rozpoczęła się zbrojna interwencja Niemiec imperialistycznych. Woroszyłow zorganizował wtedy pierwszy ługański oddział wojskowy, który toczył bohaterskie walki z nieprzyjacielem. Następnie Woroszyłow stanął na czele piątej armii ukraińskiej, która została utworzona na jego wniosek z licznych oddziałów rewolucyjnych na Ukrainie.

Oddziały wojskowe Woroszyłowa stały się zalążkiem armii, utworzonej w Carycynie. Dowódcą tej armii został Woroszyłow.

W toku walk o Carycyn pod kierownictwem Józefa Stalina — Woroszyłow przeszedł szkołę bojową, w której rozwijały się jego zdolności, jako dowódcy wojskowego.

Imię Woroszyłowa — stwierdza marszałek Budionny, łączy się nierozerwalnie z historią pierwszej armii konnej. Woroszyłow był członkiem rewolucyjnej rady wojennej tej armii. Prowadził on niezwykle ożywioną działalność na odcinku kierownictwa wojskowo - strategicznego, a zwłaszcza kierownictwa partyjno - politycznego.

Marszałek Budionny podkreśla jeszcze jedną cechę charakterystyczną Woroszyłowa, a mianowicie — **jego niezwykłą odwagę.**

Widziałem mało ludzi — pisze Budionny — odznaczających się taką nieustraszoną i wyjątkową odwagą, jaka cechuje Woroszyłowa. Ten rys charakterystyczny wywierał ogromne wrażenie na każdym żołnierzu i na każdym oddziale wojskowym. Nie było ani jednej więcej czy mniej, poważnej bitwy, w której by Woroszyłow nie brał osobiście udziału. Porywał on żołnierzy radzieckich do bohaterskich czynów w toku walk, w których rozbita została armia Denikina, w operacjach na froncie polskim i w walkach przeciwko Wranglowi w 1920 r.

Po wojnie partia postawiła Woroszyłowa na posterunku kierownika sił zbrojnych kraju radzieckiego.

Będąc przez 15 lat ludowym komisarzem obrony. Woroszyłow, dokonał ogromnego — pod względem zasięgu i znaczenia — zadania państwowego. Zgodnie ze wskazaniami partii bolszewickiej i jej wodza Stalina, odbywa się pod bezpośrednim kierownictwem Woroszyłowa wyposażenie Armii Radzieckiej w nowy sprzęt techniczny. Woroszyłow osobiście sprawdza bojowe i polityczne wyszkolenie armii, badając wnikliwie zarówno pracę wielkich sztabów jak i pracę dowódców małych oddziałów wojskowych oraz poszczególnych żołnierzy. Równocześnie Woroszyłow poświęca wiele uwagi różnorodnym zagadnieniom gospodarki narodowej ZSRR.

W czasie wojny przeciwko Niemcom faszystowskim Woroszyłow był członkiem Państwowego Komitetu Obrony i pod kierownictwem Józefa Stalina pracuje z poświęceniem nad mobilizacją wszystkich sił narodu radzieckiego. Jako przedstawiciel naczelnego dowództwa Woroszyłow bierze bezpośredni udział w kierowaniu operacjami bojowymi na froncie. Woroszyłow dokonał wielkiej pracy na odcinku przygotowania rezerw.

K. Woroszyłow był uczestnikiem konferencji teherańskiej. Od lutego 1945 r. do kwietnia 1946 r. Woroszyłow był przewodniczącym Sojuszniczej Komisji Kontroli na Węgrzech. Działalność jego na tym stanowisku przyczyniła się w niemałym stopniu do dalszego wzrostu międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego i umocnienia przyjaźni między narodem węgierskim i narodami ZSRR.

Na X partyjnym zjeździe Woroszyłow wybrany został członkiem KC WKP(b) i odtąd wybierany jest w skład Komitetu Centralnego przez wszystkie następne zjazdy partyjne. Od roku 1926 jest on członkiem Biura Politycznego.

Woroszyłow należy do kierowniczego trzonu partii bolszewickiej, który pod przewodnictwem Stalina obronił wielki sztandar Lenina, zespolił partię wokół nakazów Lenina i poprowadził naród radziecki szeroką drogą budownictwa komunizmu w ZSRR.

W zakończeniu artykułu Budionny pisze:

Marszałek Związku Radzieckiego Klement Jefrymowicz Woroszyłow jest obecnie zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Niechaj nam długie lata żyje i pracuje dla dobra naszej ojczyzny nasz drogi Klement Jefrymowicz.

Na marginesie

Rozmiary zdrady

Podróż premiera Francji Plevena do Wszyngtonu była żałosnym widowiskiem służalczości wobec imperializmu amerykańskiego.

Jeszcze przed swoją podróżą, by „poprawić humory'' kierowników imperialistycznej polityki USA, Pleven wydał haniebne zarządzenie, nakazujące centralom wielkich organizacji międzynarodowych ŚFZZ, ŚFMD i ŚDFK opuszczenie Francji w terminie jednego miesiąca. Miał zaś już w kieszeni zatwierdzony przez reakcyjną większość parlamentu wojenny budżet Francji na rok 1951. Budżet ten, zawierający zwiększenie wydatków zbrojeniowych do 740 miliardów franków rocznie, jest jeszcze jednym dokumentem zdrady narodowej rządu francuskiego, dokumentem solidarności imperialistów i ich służalczej uległości wobec najmocniejszego partnera imperialistycznego.

Rozmowy Trumana z Plevenem były właściwie monologiem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Truman wydawał polecenia, Pleven zaś słuchał. Toteż łatwo było w oficjalnym komunikacie, wydanym po rozmowach, twierdzić, że istnieje „głęboka wspólność poglądów''. Istnieje wspólność poglądów między Plevenem i Trumanem. Nie ma natomiast żadnej wspólności poglądów między Plevenem i narodem francuskim.

W czym wyraża się owa wspólność poglądów, zgodnie z tekstem oficjalnego komunikatu?

Pleven wyraził poparcie dla agresji amerykańskiej w Korei oraz obiecał w dalszym ciągu współdziałać w niej czynnie; wyraził zamiar prowadzenia w dalszym ciągu grabieżczej „brudnej wojny'' w Vietnamie z tym, że zapewnił sobie zwiększone dostawy amerykańskiej broni dla francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Oznacza to, że za tę cenę Pleven zgodził się dopuścić do łupu w Vietnamie imperialistów amerykańskich, którzy zapewniają sobie z góry najbardziej cenne kąski. Jest to oczywiście przysłowiowe dzielenie skóry na niedźwiedziu.

Węzłowym punktem komunikatu jest stwierdzenie zgody Plevena na „włączenie we wszystkich dziedzinach'' Trizonii do t.zw. „wspólnoty zachodnio-europejskiej''. Stwierdzenie to oznacza zgodę bez żadnych zastrzeżeń na formowanie dywizji nowego Wehrmachtu według planów amerykańskich.

Pleven obiecał Trumanowi, że „rząd francuski nie zaniedba żadnej możliwości wzmożenia swych zbrojeń'' i ich przyspieszenia. A więc zgodził się on na dalszy spadek stopy życiowej francuskich mas pracujących, na dalszą likwidację pokojowych gałęzi francuskiej produkcji.

Takie oto są rozmiary zdrady Plevena.

Naród francuski pragnie pokoju i walczy aktywnie przeciw zwolennikom nowej wojny. Dał temu wyraz 16 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim, strajkami dokerów w portach, wymierzonymi przeciw dostawom amerykańskiej broni, walką przeciw brudnej wojnie w Vietnamie, strajkami patriotycznymi przeciw remilitaryzacji Trizonii. I dlatego nie ma najmniejszej wątpliwości, że przyrzeczenia Plevena nie mają żadnego pokrycia w narodzie francuskim.

P. M.

Amerykańska zbrodnia przeciw ludzkości

Potworna w swej ohydzie, haniebna decyzja amerykańskiego wysokiego komisarza w Niemczech Zachodnich, Mac Cloy'a do głębi poruszyła wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Najboleśniej obrażone zostało tym ohydnym aktem zwykłe poczucie moralności ludzkiej, obrażona została ludzkość, obrażona pamięć milionów ofiar bestialstwa faszystowskiego.

Oto jak wygląda bez maski odrażające oblicze amerykańskiego imperializmu. Oto czym grozi ludzkości amerykański imperializm, jeśli setki milionów obrońców pokoju nie spętają mu rąk.

Byli więźniowie obozów hitlerowskich! Słyszycie? Amerykańscy imperialiści ułaskawili i zwolnili z więzień waszych siepaczy, waszych morderców, zbrodniarzy, którzy mają na swym sumieniu miliony pomordowanych ludzi. Amerykańscy imperialiści ułaskawili i zwolnili z więzień tych, którzy z was robili króliki doświadczalne. Poppendicka, z którego rozkazu 30 tys. więźniów Buchenwaldu straciło życie w wyniku doświadczeń z tyfusem plamistym. Handlosego, który w Sachsenhausen torturował Polaków, badając ich odporność na wodę morską, zimne i rozrzedzone powietrze, na gazy trujące, na bakterie chorób zakaźnych. Schroedera, który tysiące więźniów z Dachau wymordował gazami trującymi, Rosego, który w Buchenwaldzie wstrzykiwał więźniom benzynę, Genzgena, Fischera i Oberheusera, którzy w Ravensbrück dokonywali eksperymentów na więźniarkach.

Bojownicy ruchu oporu! Imperialiści amerykańscy ułaskawiają lub zwalniają z więzień generałów hitlerowskich, którzy was wyjęli spod prawa, którzy was traktowali jak bandytów. Mało tego, ośmielają się twierdzić, że „specyficzny charakter walk partyzanckich" jest dla tych zbrodniarzy okolicznością łagodzącą. To nie oni są więc winni popełnionych zbrodni, ale wy, którzyście walczyli przeciwko najeźdźcom!

Imperialiści amerykańscy zwolnili z więzień fabrykantów śmierci, Kruppa, który kuł broń w nas wymierzoną, który produkował bomby, spadające na Warszawę, Poznań, Toruń, Lublin i na setki i tysiące miast i miasteczek polskich, który tuczył się na naszej krwi. Zwolnili Kruppa, do którego fabryk śmierci spędzano dziesiątki tysięcy polskich robotników na przymusową, wyniszczającą pracę.

Czy pamiętacie te wszystkie nazwiska hitlerowskich zbrodniarzy? Zapamiętajcie również nazwiska imperialistów amerykańskich, którzy ich teraz ułaskawili i zwolnili z więzień: Mac Cloy'a, Eisenhowera i ich szefów z Waszyngtonu — Trumana, Achesona i Marshalla. I ich wspólników z Europy Zachodniej: Attlee, Bevina i Montgomery, Plevena, Schumana i Mocha, Adenauera i Schumachera. I nie zapominajcie, że tym to ludziom wysługują się Anders, Zaleski i Arciszewski.

Czy wiecie, co oznacza zwolnienie z więzień hitlerowskich zbrodniarzy, jaką to treść kryje? Wszyscy oni zostali zwolnieni dlatego, że w oczach amerykańskich imperialistów jest zasługą to, że mordowali, że dobrze mordowali, że mordowali masowo, hurtem. W oczach amerykańskich morderców i podpalaczy miast koreańskich zasługą jest, że hitlerowcy tak „dobrze" zniszczyli Warszawę i inne miasta i wsie polskie.

Dlatego właśnie ich zwolnili, że są im potrzebni w realizacji ich ludobójczych planów. Zwolnili ich, aby teraz w interesie amerykańskich miliarderów mogli dalej masowo mordować ludzi i niszczyć ich domostwa. Zwolnili ich, aby pod dowództwem amerykańskiego gauleitera, Eisenhowera, tworzyli znów hitlerowski Wehrmacht. Przecież Eisenhower zrehabilitował tych wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, zanim jeszcze Mac Cloy ułaskawił ich i zwolnił!

Nienawiść, groźna, paląca nienawiść ludów, która otaczała zbrodniarzy hitlerowskich i wykopała im grób, kieruje się teraz w stronę ich protektorów i spadkobierców — amerykańskich imperialistów.

Ludność Pabianic potępia

faszystowskie zakazy Plevena

Mieszkańcy Pabianic na wielkim wiecu, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich zakładów pracy i instytucji, wyrazili swój protest przeciwko brutalnemu zarządzeniu rządu Plevena, zakazującemu działalności we Francji trzech potężnych organizacji demokratycznych.

Do zebranych tłumów przemówił przedstawiciel Powiatowej Rady Zw. Zaw. tow. Prosnak. Następnie głos zabrali — w imieniu kobiet — tow. Jachowska, a w imieniu młodzieży ZMP-owskiej — tow. Olejnik.

Zebrani wznosili okrzyki domagając się zniesienia faszystowskiego dekretu. Spontanicznie manifestowali na cześć ŚFZZ, Światowej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży. Wśród powszechnego entuzjazmu mieszkańcy Pabianic uchwalili następującą rezolucję:

„Robotnicy miasta Pabianic, kobiety i młodzież, zebrani na wiecu protestacyjnym w dniu 4 lutego br. — wyrażamy swoje głębokie oburzenie i protest przeciwko faszystowskiemu dekretowi rządu francuskiego, zabraniającego na terenie Francji działalności trzech największych międzynarodowych organizacji: ŚFZZ, ŚDFK i ŚFMD. Żadne knowania pachołków imperializmu nie osłabią sympatii i więzi solidarności, jaka nas łączy z klasą robotniczą Francji i całego świata. Domagamy się natychmiastowego cofnięcia haniebnego dekretu. W odpowiedzi na atak sługusa imperializmu Plevena odpowiemy tak, jak odpowiadaliśmy na wszystkie zbrodnicze knowania: masy pracujące Pabianic wzmogą swój wysiłek nad przyspieszeniem wykonania zadań produkcyjnych drugiego roku Planu 6-letniego".

Strajk zwrotniczych w USA objął 49 linii kolejowych

NOWY JORK (PAP). Strajk zwrotniczych kolejowych rozszerza się w dalszym ciągu. **Objął on obecnie 49 linii i 53 węzły kolejowe na terytorium całych Stanów Zjednoczonych.** W Chicago, które jest największym węzłem kolejowym w USA, zostało unieruchomionych 90 proc. pociągów.

Zmniejszenie postojów maszyn przyczyni się do wzrostu produkcji

Wykonanie zadań nakreślonych dla przemysłu bawełnianego Planem Sześcioletnim wymaga pełnej mobilizacji sił na wszystkich odcinkach i uruchomienia wszystkich istniejących rezerw.

Stawia to organizacje partyjne w obliczu trudnych i odpowiedzialnych zadań wyszukania tych ukrytych rezerw, ujawnienia ich i odpowiedniego wykorzystania.

Jedną z takich rezerw, która może i powinna dać przemysłowi bawełnianemu bardzo poważne korzyści, jest **zmniejszenie procentu postojów.**

Problem ten jest przez nasze podstawowe organizacje partyjne doceniany, rozumie się jego wagę i znaczenie dla wykonania planów produkcyjnych — świadczy o tym fakt, że załoga **ZPB im. Armii Ludowej** w swym wezwaniu do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu włókienniczego, **jako jeden z pierwszych punktów, postawiła walkę o zmniejszenie ilości godzin postojowych.**

Wystarczy porównać pewne cyfry, skonfrontować ze sobę procenty godzin postojowych w poszczególnych zakładach, ażeby przekonać się, że w tej dziedzinie jest bardzo dużo do zrobienia, że **zmniejszenie postojów da nam bez żadnego dodatkowego wysiłku o kilka procent wyższą produkcję miesięczną.**

Porównajmy te cyfry.

W roku 1950 wszystkie tkalnie przemysłu bawełnianego wykazały 10,35 proc. godzin postojowych. W przędzalniach cienkoprzędnych było 8,8 proc. godzin postojowych, w średnioprzędnych — 7 proc., i w odpadkowych 10,5 proc.

W roku 1951 cyfry te muszą ulec radykalnej obniżce. A że je można zmniejszyć, świadczy najlepiej fakt, że w wielu zakładach, w których personel techniczny dba o park maszynowy, gdzie na właściwym poziomie stoi organizacja pracy, postoje nie przekraczają zaplanowanych cyfr.

Najniższy procent postojów w przędzalniach średnioprzędnych wykazały w roku ubiegłym **ZPB im. Bytomskiej i Zakłady im. Koczaskiego,** w których średnia za cały rok **nie przekracza 3 proc.** To znaczy w zakładach tych poza przewidzianymi i koniecznymi postojami technicznymi na remonty, reperacje i ewentualne zmiany asortymentu, żadnych innych, a więc t. zw. postojów organizacyjnych nie było.

W tkalniach dobrymi wynikami mogą poszczycić się **Zakłady im. Dywizji Kościuszkowskiej,** gdzie procent postojów wahał się w poszczególnych miesiącach roku od 4,5 do 5,5 proc., oraz ZPB im. Armii Ludowej.

Trzeba tu również wspomnieć o **ZPB im. Dzierżyńskiego.** W zakładach tych było z postojami w pierwszym półroczu bardzo źle. Organizacja partyjna zajęła się tą sprawą, roztoczyła ścisłą kontrolę, nad pracą brygad remontowych i w rezultacie, pod koniec roku zakłady doszły prawie do postojów planowanych, osiągając w listopadzie i grudniu 5 proc. w przędzalni średnioprzędnej, 5,5 proc. w przędzalni odpadkowej i około 5,5 proc. w tkalni.

Do zakładów, które wykazują najwyższy procent postojów w roku ubiegłym należą **ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Stalina.**

Były miesiące w roku ubiegłym, kiedy w zakładach tych **same tylko postoje organizacyjne dochodziły do 10 proc.**

Brak niedoprzędu, brak wątku w tkalniach, niekończące się postoje z braku osnów, wszystkie te momenty, wywołane brakiem koordynacji pracy poszczególnych wydziałów spowodowały, że straciliśmy setki tysięcy metrów tkanin.

Rozpoczęliśmy drugi rok Planu Sześcioletniego i naprawdę niepokojący jest fakt, że **w niektórych zakładach procent postojów jest w dalszym ciągu wysoki.**

Podniósł się procent postojów w ZPB im. Dzierżyńskiego, które za pierwsze dwie dekady stycznia wykazują 5,39 proc. w przędzalni średnioprzędnej, 6,02 proc. w tkalni i 6,92 proc. w przędzalni odpadkowej. Nieznacznie wzrosły również postoje w ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej. W Zakładach im. Stalina w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiła nieznaczna poprawa, ale około 9 proc. postojów — to wynik, który musi zaalarmować, który musi pobudzić czujność organizacji partyjnej. Nie lepiej jest również w ZPB im. Marchlewskiego.

Organizacje partyjne muszą pladze postojów organizacyjnych wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Trzeba analizować ich przyczyny, znaleźć źródła ich powstawania i usunąć je radykalnie. Nie możemy pozwolić na to, by maszyny stały bezczynnie z powodu czyjejś tam nieudolności, lub braku zmysłu organizacyjnego.

Każda godzina postoju krosna — to stracone 2,5 metra tkaniny. Trzeba, aby organizacje partyjne stawiając ostro to zagadnienie przed agitatorami i grupami partyjnymi zwalczały postoje parku maszynowego, wywierając nacisk na aparat techniczny i administracyjny, który winien czuwać nad szybką i sprawną organizacją pracy, nad planowym remontem maszyn. **Walka z postojami — to jeden z podstawowych warunków podniesienia wydajności pracy.**

M. MAMOS.



Eugenia Fuks z ZPB im. Róży Luksemburg, tkaczka na 4 krosnach, wykonywała swą bazę w IV kwartale przeciętnie w 112,4 proc., podnosząc jednocześnie produkcję pierwszego gatunku o 18 proc.

Nauczyciele szkół TPD obradują

W drugim dniu obrad konferencji nauczycieli szkół TPD w Łodzi, wzięli udział: przedstawiciele KŁ PZPR tow. tow. Gajewska i Kaźmierczak, naczelnik Wydz. Oświaty Prezydium RN — tow. Gerlecka oraz przedstawicielka Zarządu Głównego TPD — ob. Anna Chmielewska.

Referat pt. „Walka o dobre wyniki nauczania" wygłosiła ob. Chmielewska, która podkreśliła, że w walce tej przodować winny szkoły TPD, które kształtują wśród młodzieży moralność socjalistyczną.

W dyskusji zwracano uwagę na właściwe metody prowadzenia walki o dobre wyniki nauczania.

Wiele ciekawego wniosły do dyskusji doświadczenia III Szkoły TPD. W szkole tej na 610 uczniów było 63 ocen bardzo dobrych oraz 107 ocen niedostatecznych. Stwierdzono, że wyniki te wypływają z następujących niedociągnięć: nauczyciele zbyt słaby utrzymywali kontakt z ośrodkami metodycznymi, zbyt formalistycznie opracowywali konspekty, niezbyt systematycznie kontrolowano słabych uczniów oraz niedostatecznie pomagano uczniom chorym. Ważnym czynnikiem był również brak jednolitego oddziaływania ze strony szkoły i domu.

Obecnie, dzięki przezwyciężeniu tych niedociągnięć, stan ocen bardzo dobrych podniósł się do 110, a liczba niedostatecznych ocen spadła do 47.

Wiele mówiono na temat złych warunków domowych, utrudniających naukę dzieciom. Dziećmi, które nie miały należytej opieki domowej zaopiekowało się TPD, wysyłając je na wczasy do Karpacza na okres ferii zimowych.

TPD otacza dzieci troskliwą opieką, starając się w miarę możności dopomóc im w przezwyciężeniu trudności, jakie mają w nauce i tym samym przyczynić się do likwidacji ocen niedostatecznych.

Rozwija się i umacnia nasza gospodarka

List członków kołchozu im. Czkałowa do chłopów polskich

Drodzy przyjaciele!

Ubiegłej jesieni gościliśmy w naszym kołchozie kilka delegacji chłopów polskich. Goście z wielkim zainteresowaniem zapoznawali się z naszą kolektywną gospodarką, szczerze cieszyli się z osiągnięć chłopów radzieckich. Wizyta ich pozostawiła w naszej pamięci miłe i serdeczne wspomnienia.

Chłopi polscy prosili, abyśmy napisali im o naszych osiągnięciach gospodarczych, o różnych nowościach w gospodarce zespołowej. Z radością możemy donieść naszym przyjaciołom, że **ubiegły rok był dla nas rokiem największych sukcesów okresu powojennego. Na całym obszarze zasiewów zbóż, wynoszącym 952 ha, zebraliśmy średnio po 25 q z ha. Pszenica ozima dała nam po 28 q z ha. Zbiory kukurydzy wyniosły po 85 q z ha w porównaniu z 70 q w r. 1948.** Osiągnęliśmy też wysoki urodzaj słonecznika, kartofli, warzyw, arbuzów. Nauczyliśmy się hodować nasiona wieloletnich roślin strączkowych i trawiastych.

Nasze najlepsze kierowniczki ogniw osiągają plony, o jakich dawniej nawet nie marzyliśmy; ogniwo Marii Kucaj, Bohaterki Pracy Socjalistycznej, zebrało w ub. r. na działce 13-hektarowej po 102,3 q., kukurydzy z ha, czumizy — po 45 q.

Często pytają nas, w jaki sposób zdołaliśmy w tak krótkim okresie odbudować zrujnowaną podczas wojny gospodarkę, jak udaje się nam osiągnąć co roku wysokie urodzaje. **Pomoc rządu radzieckiego, sumienna świadoma praca i żądza wiedzy — oto co zadecydowało o naszych sukcesach.**

Kołchoźnicy systematycznie uczą się. Przy pomocy Dniepropietrowskiego Instytutu Rolniczego otwarto w kołchozie wieczorowy uniwersytet agronomiczny, na którym już trzeci rok studiuje 48 czołowych pracowników kołchozu.

Sztuczne zapylanie kukurydzy, słonecznika, roślin trawiastych i zbóż, głęboka orka gleby, jarowizacja nasion, łuszczenie ściernisk, nawożenie gleby pod uprawy zbożowe i inne zdobycze agrotechniki radzieckiej — oto metody, które są podstawą naszych bogatych plonów.

W latach powojennych zrobiliśmy dużo, aby zmienić i ulepszyć przyrodę naszych stepów. Posadziliśmy pasy leśne na obszarze 40 ha. Zasadziliśmy też na polach drzewa morwowe na obszarze 10 ha i rozpoczęliśmy hodowlę jedwabników. Sad kołchozowy powiększyliśmy do 75 ha.

Zbudowaliśmy dwa nowe zbiorniki wody, które wykorzystujemy do zraszania 20 ha naszych ogrodów; zaprowadziliśmy hodowlę ryb i ptactwa wodnego.

Wysokie plony przyczyniły się do szybkiego rozwoju całego gospodarstwa kołchozowego. **Mamy obecnie w naszych farmach 400 sztuk bydła rogatego, 620 świń, 450 owiec, około 4 tys. sztuk ptactwa.**

Za osiągnięcia w rozwoju hodowli bydła kołchoz nasz otrzymał w ubiegłym roku premię od Ministerstwa Rolnictwa ZSRR — samochód osobowy marki „Pobieda" i samochód ciężarowy. **2/3 członków naszego kołchozu — 188 osób — posiada państwowe odznaczenia i medale; 17 naszych kołchoźników szczyci się mianem Bohaterów Pracy Socjalistycznej.**

W kołchozie naszym nie ma rodziny, która otrzymałaby za pracę mniej, niż trzy tony zboża — prócz mięsa, kartofli, owoców, miodu, jarzyn. Za przekroczenie norm pracy wypłacono dodatkowe wynagrodzenie.

Sukcesy gospodarcze kołchozu pozwalają nam na projektowanie gruntownej przebudowy naszej wsi Nowo - Nikołajewki. Mamy zamiar zrealizować to w ciągu najbliższych 5 lat. **Postanowiliśmy wybudować dla każdej rodziny nowy obszerny dom z łazienką i innymi wygodami. Wieś naszą upiększy obszerny Dom Kultury, kino, nowa szkoła i szpital.**

Z wielką uwagą obserwujemy przeobrażenia na wsi polskiej. I cieszy nas bardzo, że w waszym kraju stworzono już z inicjatywy chłopów ponad 2200 spółdzielni produkcyjnych. **Wierzymy, że niedaleki jest czas, gdy całe pracujące chłopstwo Polski na podstawie własnego doświadczenia przekona się o wyższości gospodarki zespołowej.**

Chcielibyśmy bardzo znów widzieć u siebie naszych przyjaciół — chłopów polskich, aby podzielić się z nimi radością z naszych osiągnięć i planami na przyszłość, przekazać im nasze najnowsze doświadczenia, a zarazem, aby posłuchać opowiadań pracowników wsi polskiej o ich życiu i planach.

Ślemy serdeczne pozdrowienia naszym polskim przyjaciołom!

ALEKSIEJ SZCZERBINA — przewodniczący kołchozu im. Czkałowa (obwód dniepropietrowski).
M. BORODIANKO — kierownik brygady rolnej. Bohater Pracy Socjalistycznej.
A. SZCZERBINA, N. KUCHAR, A. KARNOZA — kołchoźnice, Bohaterki Pracy Socjalistycznej.

Młodzież Łodzi wzmaga swój udział w walce o plan, o pokój i socjalizm

Nagrody dla młodzieżowych przodowników pracy

W sali teatralnej „Lutnia" panuje nastrój uroczysty i radosny. Zgromadziła się tu najlepsza młodzież robotniczej Łodzi — młodzi robotnicy, którzy przodują we współzawodnictwie. Dziś otrzymają nagrody za swą ofiarną pracę. Ponad 200 młodzieżowych przodowników z 36 zespołów produkcyjnych łódzkich fabryk **przedstawionych zostało do nagród.** Piękne to nagrody, radioodbiorniki, rowery, patefony, aparaty fotograficzne, teczki — ale też i wyniki uzyskane przez młodych tkaczy, prządki, metalowców — są imponujące.

* * *

W prezydium zasiadają m. in. — tow. Kuliński, sekretarz KŁ PZPR, tow. Chabelski — przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, tow. Krzywański — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Włókniarzy, przedstawicielka Zarządu Głównego ZMP — tow. Lange i przodownice pracy: Mirka Tomaszewska, Krystyna Owcarz oraz inicjatorka ZMP-owskiego Zaciągu Pokoju — **Lucyna Maciejewska.**

Głos zabiera przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — tow. Chabelski.

„W naszym mieście, w robotniczej Łodzi, w ostatnim kwartale minionego roku brało udział we współzawodnictwie pracy około 30 tysięcy młodzieży pracującej w 822 brygadach produkcyjnych.

Złotymi zgłoskami zapisały się w historii współzawodnictwa pracy, nazwiska naszych koleżanek i kolegów, przodowników łódzkich fabryk, inicjatorów młodzieżowego współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowego: **Haliny Lipińskiej, Marii Szymczak, Lucyny Wyrzykowskiej, Alicji Krygier, Stanisławy Wawrzos, Ireneusza Marczykowskiego, Jana Otto, Ireny Gugały, Henryka Zbiorczyka.** Dziś do nazwisk tych dołączają się setki innych.

Dzisiejsza uroczystość — mówi dalej tow. Chabelski — nagradzania młodzieżowych przodowników pracy **jest szczególnym świętem dla młodzieży z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, której przypadł w udziale zaszczyt otrzymania proporca przechodniego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej,** za wyniki produkcyjne uzyskane w **1950 roku.** Ciężka i uparta to była praca, dzięki której młodzi robotnicy z tych zakładów zasłużyli na tak wysokie wyróżnienie. Szeroko rozwinięto tu udział młodzieży we współzawodnictwie pracy. Dzięki trosce o maszyny, dzięki wielkiej dbałości o kulturę miejsca pracy, o podniesienie dyscypliny pracy — wyniki osiągane przez młodzieżowców wzrastały z każdym dniem. **Młodzież ZPB im. 1 Maja otrzymuje dziś proporzec, o który ubiegali się młodzi robotnicy z 80 zakładów pracy."**

Następnie tow. Stefańska — kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej Zarządu Łódzkiego ZMP odczytuje wyniki uzyskane przez poszczególne zakłady pracy we współzawodnictwie. I tak — pierwsze miejsce i **proporzec przechodni przypada w udziale młodzieży z ZPB im. 1 Maja,** drugie miejsce zdobyła młodzież z ZPW im. Reymonta, trzecie — ŁZPO, następne: ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Marchlewskiego, PPB — Oddział III, ZPB im. Kunickiego, ZPW im. Wiosny Ludów, ZPW im. 9 Maja i Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka.

Niemilknące oklaski towarzyszą wręczaniu przez przedstawicielkę Zarządu Głównego ZMP — tow. Lange, proporca przechodniego zwycięskiej młodzieży z Zakładów im. 1 Maja.

Krótkie przemówienia wygłaszają następnie: tow. Kuliński — sekretarz KŁ PZPR i przewodniczący Związku Zaw. Włókniarzy — tow. Krzywański. Mówcy wyrażają swe uznanie dla młodzieży, która pracuje ofiarnie dla sprawy pokoju, podczas gdy imperialiści amerykańscy usiłują rozpętać nową pożogę wojenną.

Przybywa delegacja harcerzy, przynosząc pozdrowienia dla swych starszych kolegów — przodowników pracy od młodzieży harcerskiej naszego miasta.

Dumnie brzmią meldunki składane przez młodzież z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, gdzie młodzież z brygady produkcyjnej ob. Błaszkowa (frezerzy) podwyższyła wykonanie bazy ze 187 do 192 proc.

Młodzież z ZPB im. Kunickiego zobowiązuje się zorganizować brygadę lekkiej kawalerii i młodzieżową brygadę produkcyjną, a w istniejących już brygadach: im. Kim Ir Sena podnieść wykonanie baz o 2 proc., im. Erenburga — o 4 proc.

Następuje wręczenie nagród przodującym zespołom i robotnikom. Dwie przodujące brygady — to brygada kol. Kazimiery Owcarz z ZPW im. Reymonta i kol. Zdzisława Loby z ŁZPO.

Piękne radioodbiorniki otrzymują: najlepsza młodzieżowa tkaczka w przemyśle bawełnianym — Krystyna Chojak, która zobowiązuje się jednocześnie do podniesienia wykonania bazy ze 112 na 116 proc. i Edward Szefer z ZPW im. Łukasińskiego — pierwszy w Polsce młodzieżowiec, obsługujący 4 krosna kortowe.

Wszyscy zebrani uchwalają następnie rezolucję, w której potępiają służalczą politykę rządu Plevena, zabraniającą na terenie Francji działalności masowych organizacji demokratycznych.

Głośno brzmią skandowane przez wszystkich słowa: **Pokój! Pokój! Stalin! Bierut!**

Odśpiewaniem hymnu młodzieżowego i Międzynarodówki zakończono część oficjalną uroczystości, po czym odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów młodzieżowych.

Dzień wczorajszy pozostanie na długo w pamięci młodych przodowników pracy, zagrzewając ich do jeszcze większych wysiłków produkcyjnych

(sylw.)

DZIEŃ ŁODZI

ZEBRANIA ORGANIZACYJNE INSTRUKTORÓW ŚWIETLICOWYCH

Klub Instruktorów Artystycznych przy ORZZ w Łodzi zawiadamia wszystkich instruktorów świetlicowych o mających się odbyć zebraniach organizacyjnych poszczególnych sekcji w następujących dniach; dziś — tj. 5 bm. — sekcja teatralna, 8 lutego — sekcja chóralna, 9 lutego — sekcja akompaniatorów, 10 lutego — sekcja instrumentalna, 12 lutego — sekcja taneczna.

Dla wszystkich sekcji miejscem zebrań będzie sala konferencyjna ORZZ przy ul. Traugutta 18, II piętro, godz. 10 rano.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO — DZIECIOM KOREI

Rada zakładowa Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego wpłaca kwotę 1.765 zł. i 90 gr. na dzieci koreańskie. Pieniądze powyższe uzyskano ze zorganizowania przedstawienia „Przyjaciele".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Napiórkowskiego 41, Aleja Kościuszki 48.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Wiec protestacyjny w sali „Lutni"



Ludność Łodzi na wiecu w dniu 2 b. m. potępiła faszystowskie dekrety Plevena.

Troskliwą opiekę znajdują dzieci w żłobku przy ZPJG im. Wróblewskiego

W czystych i dobrze ogrzanych salach około 80 dzieci znajduje troskliwą opiekę, podczas gdy rodzice ich walczą o realizację Planu 6-letniego. Spokojni są o swe pociechy, gdyż kierowniczka żłobka ob. Janina Sielska w ścisłej współpracy z radą zakładową czyni wszystko, żeby dobrze było najmłodszym obywatelom Polski Ludowej. A że tak jest w istocie — potwierdzają to same matki.

Ob. Olejniczak mówi: „Jestem bardzo zadowolona z opieki, jaką znalazło tu moje dziecko. Przyniosłam dwuletnie dziecko z krzywicą. Obecnie dzięki troskliwej opiece dr. Zujewicza i całego personelu żłobka, dziecko już chodzi i czuje się doskonale".

Ob. Irena Błaszczyk dodaje: „Od sierpnia 1949 r. przynoszę już tu moje córeczki. Pracuję ze spokojem, wiedząc, że nie stanie się im żadna krzywda. Wdzięczna jestem personelowi za iście macierzyńską opiekę nad dzieckiem. Zrezygnowałam nawet z opieki żłobka miejskiego, do którego mam znacznie bliżej, gdyż żłobek przy ZPJG im. Wróblewskiego pracuje na dwie zmiany i zapewnia opiekę moim córeczkom także wtedy, gdy po pracy zostaję na zebraniach czy konferencjach".

Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety." 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik. 12,15 Przerwa. 13,25 Program dnia. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Aud. ZNP. 14,05 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Pogadanka dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK. 16.05 Muzyka, 16,20 (Ł) Aud. dla dzieci. 16.35 (Ł) Reportaż aktualny. 16,45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18,00 (Ł) Aud. z cyklu: „Włókniarze walczą o plan". 18.10 (Ł) „Mieczysław Karłowicz i jego twórczość" — aud. sł.-muz. 18.35 (Ł) Pog. A. Jurczaka pt. „Współpraca Komitetów Domowych z administracją nieruchomości". 18,45 (Ł) „Siedem dni sportu łódzkiego". 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Przyroda". 19,20 Polskie pieśni masowe. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21,15 „Nowe książki". 21,30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Początek drogi" — opow. J. Korczaka. 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Zwycięstwo"
OSA — godz. 19.30 „Złote niedole".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI godz. 19.15 „Rodzina".
Pozostałe teatry — nieczynne.

ADRIA — „Nikt nic nie wie", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK — „Pierwszy start", dod. „Młodzież górnicza", godz. 15.30, 18, 20.30
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5-51", PKF Nr 6-51, „Nauka i Technika Nr 2-51", „Świat młodych Nr 4-50", „W gościnnym kraju". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — „Za siedmioma górami", godz. 18, 20
POLONIA — „Pierwszy start", dod. „Młodzież górnicza", godz. 16, 18,30, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Powrót Lassie", godz. 18, 20
REKORD — „Pieśń tajgi", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20
ROMA — „Śmiali ludzie", godz. 18, 20
STYLOWY — „Tchórz", godz. 18, 20
ŚWIT — „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 18, 20
TATRY — „Hrabia Monte Christo" I seria, godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Rada bogów", godz. 16, 18.30, 21
WŁÓKNIARZ — „Kobieta wyrusza w drogę", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Rada bogów", godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Niebo czy piekło", godz. 18, 20

Z obrad aktywu sportu związkowego

Uczestnicy Krajowej Narady Aktywu Sportu Związkowego — którzy obradowali w dniach 1 i 2 lutego w Warszawie — przyjęli rezolucję, w której zobowiązują się:

Zwiększyć wysiłki w walce o umasowienie kultury fizycznej klasy robotniczej, na bazie odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony", wykonać i przekroczyć plan zdobycia 100 tys. odznak oraz umasowienia i rozwoju Związkowych Zrzeszeń Sportowych w r. 1951.

Wzmocnić powiązanie Zrzeszeń Sportowych, szczególnie klubów z branżowymi związkami zawodowymi i zakładami pracy oraz rozszerzyć aktyw społeczny w radach kół i Zrzeszeń. Wszechstronnie wzmacniać i rozwijać jednolitość polskiego ruchu sportowego. Aktywnie pracować i wzmacniać Komitety Kultury Fizycznej, jako centralne organa kierownictwa państwowego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Wzmóc czujność w walce z pozostałościami sportu burżuazyjnego o właściwe oblicze ideowe i rolę wychowawczą sportu związkowego.

Podnosić stale swój poziom polityczny i fachowy, przyswajać sobie i wzorować się na wspaniałych przykładach przodującej w świecie kultury fizycznej kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Pełne wykonanie tych zadań będzie wkładem sportowców ruchu związkowego w realizację 6-letniego planu budownictwa socjalistycznego i w wzmocnienie sił obronnych Polski Ludowej — ważnego ogniwa światowego frontu walki o trwały pokój.

Na lodowisku w Zgierzu



W zawodach hokejowych o mistrzostwo okręgu w Zgierzu tamtejszy „Włókniarz" po ładnej grze odniósł zwycięstwo nad ŁKS „Włókniarzem" w stosunku 8:3.

Bramki dla zgierzan padły ze strzałów Lewandowskiego, Sobczaka i Jędrzejczaka po 2 oraz Dąbrowskiego i Bujały po 1. Dla łodzian 3 bramki zdobył Koczewski.

Wkrótce na łamach „Głosu Robotniczego" rozpoczniemy druk poradnika dla kół sportowych, opracowanego według znanego radzieckiego podręcznika instrukcyjnego pt. „Koło sportowe w zakładzie pracy"

Młodzież z zapałem uprawia sporty zimowe

116 osób zdobyło wczoraj odznakę SPO w narciarstwie

Jan Otto, Bronisław Zapotoczny, Henryk Grzybowski i Kazimierz Dobski uczniowie I TPD chociaż nie przekroczyli jeszcze 15 lat życia, w sporcie prześcignęliby niejednego. Bo w kole „Orląt" założonym w Domu Chłopców im. St. Żeromskiego zapoznali się już niemal ze wszystkimi rodzajami sportów. Latem gremialnie uprawia się tu lekkoatletykę, zimą łyżwiarstwo i... narty.

Wczoraj, podczas dalszych prób narciarskich na odznaki BSPO i SPO młodzieży szkół ogólnokształcących i zawodowych — spotkaliśmy tych zuchów w lasku łagiewnickim. Zbici w ciasną gromadkę czekali na start.



Nieudany zjazd

Chociaż pogoda była wspaniała i słońce już nieco przygrzewało, to jednak na mrozie chłopcom pomarzły uszy i poczerwieniały nosy. Humor jednak nie opuszczał ich ani na chwilę, chociaż na start musieli czekać jeszcze długo.

Na trasie ruch panował tymczasem duży. Co pół minuty wypuszczano ze startu zawodników, którzy ginęli nam szybko z oczu w podszyciu lasu, a z przeciwnej strony startu od strony brzezinki ukazywali się już ci, którzy wyruszyli przed jakimiś 40 minutami (trasa biegła w obwodzie zamkniętym i wynosiła około 3 km.). Najpierw ukończyły bieg dziewczęta, które wypuszczono pierwsze. Wszystkie trzy, a więc: Jolanta Staniszkis z XX Gimnazjum w Rudzie Pabianickiej, Ilona Resler z jedenastolatki w Pabianicach i Maria Przepiałowska z Technikum Administracyjno-Handlowego w Łodzi, nie tylko uzyskały normę na odznakę, ale ją grubo przekroczyły pomimo tego, że przebiegły zamiast trzech cztery kilometry gdyż zmyliły trasę. Z chłopców pierwsi przeszli zwycięsko próbę Stanisław Duliński i Leon Dąbrowski, uczniowie Państwowej Szkoły Techniczno Przemysłowej i członkowie koła sportowego w Zakładach im. Głażewskiego. Duliński osiągnął w biegu na 9 km. bardzo dobry czas 42,30 (wymagane minimum 1:25) a Dąbrowski 45 minut.

— Trasa była ciężka — narzekali obaj — gdyż miejscami śniegu prawie wcale nie było. Ale jakoś się przejechało...

Oświadczenie to zaniepokoiło nas nieco. Jak sobie dadzą zatem radę nasi młodzi przyjaciele z Koła Sportowego „Orlęta". Ale wkrótce pozbyliśmy się tych obaw. Te zuchy zdadzą próbę. Mówiły nam bowiem o tym ich buńczuczne miny i ich... żyłka sportowa.

* * *

Wczorajsze próby na odznakę BSPO i SPO w narciarstwie zorganizowane dla szkół zawodowych (DOSZ) i ogólnokształcących zgromadziły w Łagiewnikach około 131 młodych narciarzy, z których wymagane minima osiągnęło 116

Pod względem organizacyjnym zawody nie stały jeszcze na takim poziomie na jakim chcielibyśmy je widzieć. Dlaczego na przykład opóźniono start o blisko godzinę i nie pomyślano o tym, aby zawodnikom przygotować szklankę gorącej herbaty, tak jak to uczyniła dla swych chłopców Rada Okręgowa ZS Włókniarz?

(Kr.)

Liga koszykowa

Spójnia (Gd.) – Spójnia (Łódź) 52:44

Spotkanie obu Spójni w koszykówce męskiej o mistrzostwo pierwszej ligi wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród łodzian. Nic też dziwnego, że sala MDK była wypełniona po brzegi. Stawka była wysoka: zwycięstwo gości dawało im szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski, a ewentualna wygrana łodzian nie wyjaśniała nadal sytuacji. Już w pierwszych minutach było jasne, że zwycięstwo odniesie drużyna gości, która była szybsza oraz celniej i częściej strzelała, nawet rzuty karne były prawie wszystkie wykorzystane. Najlepiej zagrali Wójtowicz, Markowski I oraz Lelonkiewicz.

Łodzianie mieli słaby dzień: brak szybkości, niecelność strzałów nie mogły im pomóc do zwycięstwa.

Prowadzenie dla łodzian zdobywa Michalak. Trwa to niedługo, gdyż goście rewanżują się koszem. Jednak prowadzą łodzianie. Gra bez żadnych akcji trwa do remisowego wyniku 17:17. Potem prowadzą goście. Łodzianie gubią się w przeprowadzaniu jakichkolwiek akcji. Do przerwy wynik 31:28 dla gości, przy czym w ostatniej sekundzie strzela kosza Markowski.

Po zmianie stron udaje się łodzianom wyrównać lecz tylko na krótki okres. Goście ujmują inicjatywę w swe ręce i prowadzą do końca spotkania. Łodzianie pudłują z pewnych pozycji. Poza tym w zespole łódzkim zmiany są źle przeprowadzane. Pod koniec zawodów po 4 osobistych schodzą z pola walki Michalak i Pawlak, a łodzianie kończą grę w czwórkę.

Punkty dla gości strzelili: **Wójtowicz 21, Markowski I 9, Lelonkiewicz 8, Brzozowski 6, Wężyk 4 oraz po 2: Markowski II i Apenajner.**

Dla łodzian: **Pawlak 14, Michalak 11, Skrodzki 12, Szor i Płachciński po 3, Dowgird 1.**

Zawody prowadzili Brušnicki i Bolest z Krakowa, przy czym ten ostatni popełnił kilka omyłek na niekorzyść łodzian.

POZOSTAŁE WYNIKI:

Ogniwo Kraków — ŁKS Włókniarz 55:35 (21:15).

Łodzianie wystąpili z rezerwowymi bez Maciejewskiego i Wojciechowskiego.

Kolejarz Poznań — AZS Warszawa 40:29 (17:18).

LIGA KOSZYKOWA KOBIET

Kolejarz Warszawa — Gwardia Kraków 20:19 (8:8).

Spójnia Warszawa — Spójnia Gdańsk 36:27 (21:15).

Tabela I ligi koszykowej

Spójnia (Gd.)	11	10:1	502:416
Kolejarz (P)	11	9:2	495:425
Spójnia (Ł)	11	7:4	501:438
Gwardia (K)	11	5:6	465:439
ŁKS Włókniarz	11	5:6	502:503
Ogniwo (K)	11	4:7	477:496
AZS (W)	11	3:8	408:517
Stal (P)	11	1:10	372:488

Tabela ligi kobiecej

Spójnia (W)	9	7:2	313:190
AZS (W)	8	6:2	325:200
Gwardia (K)	7	5:2	195:158
Kolejarz (W)	7	4:3	210:185
Spójnia (Gd.)	9	2:7	216:345
ŁKS Włókniarz	8	0:8	171:352

Wielki sukces narciarek radzieckich

POIANA STALIN. W dalszym ciągu akademickich zimowych mistrzostw świata rozegrano bieg na 5 km kobiet, skoki do kombinacji oraz zakończono jazdę figurową na łyżwach.

Bieg na 5 km. kobiet przyniósł wielki sukces zawodniczkom radzieckim, które zajęły 7 pierwszych miejsc.

Nieoficjalne wyniki biegu są następujące: 1) Tomalczewa 22:29; 2) Carewa 22:45; 3) Malofiewa 23:09; 4) Wadina 24:11; 5) Popowa 24:13; 6) Ramasewa 24:14, 7) Timochina 24:32. Polki: 12) Stępkówna 28:21, 14) Bulżanka 29:34, 15) Szutówna 29:41.

W niedzielę podano również wyniki slalomu specjalnego mężczyzn, w którym startowało 57 zawodników. Trasa slalomu była bardzo trudna, czego dowodzi fakt, że do drugiego przejazdu dopuszczono tylko 25 zawodników. Wśród zdyskwalifikowanych znaleźli się m. in. Polacy Dziedzic i Samek-Gąsiennica oraz doskonały Czechosłowak Spacek.

Slalom wygrał Bara (Rumunia) 1:33,7 przed Dragewem (Bułgaria) 1:38,2 i Sulicą (Rumunia) 1:39,6. Polacy zajęli miejsca: 8) J. Marusarz 1:42,6, 14) Obrochta 1:55,2, 16) Czarniak, 18) Gogulski, 20) Naornia kowski.

Konkurs skoków do kombinacji zgromadził pod skocznią około 20 tys. widzów.

Konkurs wygrał Karhonen (Finlandia), skoki 44 i 46 m, nota 221,5 pkt. przed Knappe (NRD) skoki 44 i 44 m, nota 220,2 pkt. i Holandem (NRD). Czwarte i piąte miejsce podzielili Polacy Węgrzynkiewicz i Fross z notą 207 pkt

Mistrzem akademickim świata w kombinacji norweskiej został Karhonen — 457 pkt., przed Holandem — 437,8. Następne miejsca zajęli Polacy: 3) Grandys — 437,1, 4) Fross 434,1, oraz 6) Węgrzynkiewicz i 7) Kaczmarczyk.

W jeździe figurowej mężczyzn pierwsze miejsce zajął mistrz CSR Fikar — 112,48 pkt. przed Vida Węgry 100,47. Wśród kobiet zwyciężyła Lerchowa przed Koenigową CSR, w jeździe parami — rodzeństwo Nagy (Węgry).

W meczu hokejowym Rumunia pokonała Węgry 6:3.

W poniedziałek odbędą się biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn oraz jazda szybka na łyżwach. W zjeździe mężczyzn startuje 60 zawodników, w tym 9 Polaków.

Na fundusz pomocy dzieciom koreańskim

W sali MDK odbyły się zawody piłki ręcznej, z których całkowity dochód przeznaczono na rzecz dzieci koreańskich. A oto wyniki: w siatkówce żeńskiej V Gimn. pokonało Państw. Liceum Techn. Dentystyczne 2:0 (15:6, 15:2), w siatkówce męskiej XV Gimn. uległo Liceum Gumowemu 0:2 (14:16, 8:15).

W koszykówce męskiej III Gimn. TPD odniosło wysokie zwycięstwo nad Państw. Liceum Techn. Dentystycznym 63:23 (29:13). Najwięcej punktów dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Denys — 22 i Czapliński — 22, a dla pokonanych Hajman 6 i Sęk 4.

Wyniki zawodów pływackich o Puchar Miast

Szczecin — Gdańsk 62:81. W zawodach tych padło 6 rekordów okręgu szczecińskiego i 1 okręgu gdańskiego.

Łódź — Poznań 75:69. Wszystkie pierwsze miejsca w konkurencji męskiej zdobyli łodzianie. Poznań poprawił kilka rekordów okręgowych.

Warszawa — Kraków 68:75. Ustanowiono 4 nowe rekordy — po 2 z obu okręgów.

Wrocław — Górny Śląsk 69:75. Padły dwa rekordy okręgu śląskiego i jeden okręgu wrocławskiego.

Koło sportowe 376 podejmuje apel

Koła ZPB im. F. Dzierżyńskiego

W związku z apelem Koła Sportowego przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego odbyła się onegdaj masówka członków Koła Sportowego 376 ZS Spójnia (Centrala Tekstylna Biuro Eksportowe), na której zgromadzeni potępili reakcyjne posunięcia rządu Plevena, skierowane przeciwko demokratycznym organizacjom międzynarodowym, Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, zrzeszających w swych szeregach miliony ludzi na świecie.

Podobnie, jak członkowie Koła Sportowego w ZPB im. F. Dzierżyńskiego, członkowie Koła 376 podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

— Aby wzmocnić front obozu pokoju — oświadczył Zenon Matusiak, członek sekcji lekkoatletycznej — wzywam wszystkich członków naszego koła do wstąpienia w szeregi ZMP i wydajniejszej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny. Jako zdyscyplinowany sportowiec zobowiązuję się do podniesienia swej wydajności w pracy zawodowej i do zdobycia odznaki SPO.

Przodownik pracy, Zenon Sobieszek, który uprawia w swym kole wszystkie gałęzie sportu, zobowiązał się podnieść wydajność swej pracy o 3 punkty i do 22 lipca zdobyć odznakę SPO.

Takie same zobowiązania powzięli wszyscy członkowie koła, dając dobre świadectwo pracy wychowawczej, prowadzonej w ich kole, które zresztą należy do przodujących kół sportowych w Łodzi.



Wczorajsza niedziela na ślizgawkach łódzkich

J. KOROLKOW 24

NOWE NIEMCY

W górach południowej Saksonii prowadzona jest odbudowa jeszcze jednej — starej müldenburskiej tamy. Ogółem wszystkie te urządzenia, dokonywane sposobem masowej budowy, w najbliższym czasie zapewnią obfitość wody ponad dwustu tysiącom mieszkańców okolicznych okręgów.

W drodze powrotnej, na terenie okręgu Zwickau, uwagę naszą przykuły setki ludzi gęstym łańcuchem ciągnące przez pola. Co pewien czas każdy z nich pochylał się, podnosząc coś z ziemi. Zatrzymaliśmy się przy najbliższej grupie. Chłopi i młodzież szkolna przeprowadzali staranny przegląd pól, na których nagle pojawił się najgroźniejszy szkodnik — ziemniaczany chrząszcz z Colorado. Nagłe masowe ukazanie się tego szkodnika w okręgu Zwickau wywołało wielką trwogę wśród ludności. Cały zbiór ziemniaków mógł zostać zagrożony przez żarłocznego wroga. Chłopi opowiedzieli, co zdarzyło się w ich okręgu w ostatnich tygodniach. Oto jedna z tych relacji — chłopa Fryderyka Engerta z Langehessen — naocznego świadka amerykańskiej dywersji.

— W poniedziałek, 22 maja — mówił on — przebywałem na swej działce, którą otrzymałem z reformy rolnej. Odcinek mój leży przy linii kolejowej na wzniesieniu z którego dobrze widać wszystko dokoła. Pod wieczór, około godziny szóstej, zauważyłem, że od strony Zwickau w kierunku naszej wioski zbliża się samolot. Leciał na wysokości 200 — 500 metrów od ziemi. W czasie wojny odbywałem służbę przy lotnisku i samolot przyciągnął moją uwagę. Dotarłszy do naszej wsi, zrobił pętlę i przeleciał tuż nad moim polem. Potem znów zawrócił — i w ten sposób mogłem go obejrzeć dwukrotnie. Był to samolot dwumotorowy. Leciał tak nisko, że moja córeczka powiedziała: „Spójrz, papo, samolot zaraz zawadzi o komin fabryczny". Samolot ten dostrzegli również inni chłopi z naszej gminy. A następnego dnia znaleźliśmy chrząszcze kartoflane akurat w tych miejscach, nad którymi unosił się samolot.

To jedno z oświadczeń naocznego świadka amerykańskiej dywersji. Samoloty owe przelatywały nad niemieckimi polami, zarażając je niebezpiecznym szkodnikiem.

W samym Zwickau — wielkim przemysłowym ośrodku, chrząszcze te, a nawet ich larwy, znajdowano w centrum miasta na dachach, rynnach, na ulicach. Wiadomo, że stonka ziemniaczana żyje na kartofliskach, żywi się liśćmi ziemniaczanymi i w żaden sposób nie mogłaby sama podnieść się na wysokość 4-piętrowej kamienicy, albo umieścić na asfaltowej jezdni.

Te odkrycia regularnie zbiegały się z kontrabandowymi nalotami amerykańskich samolotów. W swej zwierzęcej nienawiści do demokracji amerykańscy podżegacze chwytają się najskrajniejszych metod dla przeprowadzenia swej wywrotowej roboty. W przeciągu jednego dnia usłyszałem wiarygodne opowiadania naocznych świadków o amerykańskich dywersjach, dokonywanych w najróżniejszych gałęziach niemieckiej ludowej gospodarki. — na budowie ZOZ i na chłopskich polach.

Podczas tej przejażdżki po Saksonii nadarzyła mi się sposobność zwiedzenia byłej fabryki Flicka w mieście Riesa, niedaleko od Drezna. W dawnych Niemczech koncern niemieckiego magnata Flicka władał licznymi dziesiątkami metalurgicznych przedsiębiorstw. Był jednym z głównych dostawców ciężkiego uzbrojenia dla faszystowskiej armii Hitlera. Nie ostatnie miejsce w systemie tego przestępczego koncernu zajmowała stalownia w Riesa. Tu sporządzano najczulsze części łodzi podwodnych, przygotowywano armatury czołgów, lawety dział, pociski i inne wojenne materiały.

Sztaby generalne mocarstw zachodnich doskonale wiedziały, jaką produkcję wypuszcza fabryka metalurgiczna Riesa. Nierzadko nad okręgiem pojawiały się eskadry anglo - amerykańskich bombowców. W barbarzyński sposób zniszczyły one starodawne miasto niemieckie Drezno, ze wspaniałymi pomnikami narodowej kultury, zburzyły mieszkaniowe dzielnice Lipska, spustoszyły inne saskie miasta. Ale podczas wszystkich lat wojny ani jedna amerykańska bomba nie padła na zakłady Flicka ani w Riesa, ani w Grelitz położonych stąd o piętnaście kilometrów. Kapitały anglo-amerykańskich businessmanów, włożone w koncern Flicka, skutecznie broniły te fabryki przed nalotami, o wiele skuteczniej, niż jakakolwiek obrona przeciwlotnicza. Amerykanie nie ruszyli fabryk, chociaż te pracowały dla faszystowskiej armii.

Jeszcze i teraz na dziedzińcu fabrycznym w Riesa, wśród stosów złomu, przeznaczonego na przetopienie, można ujrzeć zniekształcone cielska czołgów, rozbite lawety, pancerne samochody żołnierskie stalowe hełmy — resztki produkcji, wyrabianej podczas wojny przez koncern Flicka. Nowi gospodarze — ludzie pracy Niemieckiej Demokratycznej Republiki — gruntownie usuwają wszystkie pozostałości faszystowskiej spuścizny. A jeśli mówić językiem porównań — cała republika demokratyczna podobna jest w naszych dniach do martenowskiego urządzenia, w piecach którego przetapia się stare, odchodzące w przeszłość. I jak nie wściekałaby się reakcja, jak nie usiłowałaby zahamować rozwoju republiki, inicjatywa narodu niemieckiego wlewa się w trwałe formy nowego demokratycznego ustroju.

Własnymi rękami stwarza Republika Niemiecka swą pokojową ekonomikę, rzucając w głąb pieców martenowskich wszystko, co jeszcze ocalało z faszyzmu.

Do zakładów Riesa przyjechaliśmy 22 czerwca, w rocznicę zdradzieckiego napadu hitlerowskiej soldateski na Związek Radziecki. We wszystkich miastach i osadach, spotykanych przez nas po drodze, można było ujrzeć flagi, opuszczone do połowy masztu, owinięte kirem drzewca — znak żałoby, ogłoszonej tego dnia w całych Niemczech. To samo było w Riesa. A na podwórzu fabryki obok bramy wejściowej widniała ścienna gazetka, poświęcona tej mrocznej rocznicy. Wstępny artykuł gazetki nosił tytuł „Czarny i haniebny dzień w niemieckiej historii". Teraz wszystko co czarne i haniebne — to przeszłość. Ludzie pracujący republiki kroczą po pokojowej drodze rozwoju, na szlaku wiecznego zbratania z narodami demokratycznego obozu. Na jednym tylko przykładzie ludowego przedsiębiorstwa w Riesa można widzieć do jakich osiągnięć doszła republika, wybrawszy jedynie słuszną drogę, wiodącą w przyszłość.

(D. c. n.).

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Telefony: redaktor naczelny — 216-14 — przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05 — przyjmuje codziennie w godz. 10—12. Dział partyjny—216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych—223-29. Dział miejski i sportowy—254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 172-31. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja — 260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75 Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III piętro. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-43. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł. D—2—12852